

szachy

warszawa

Wojtaszek mistrzem Europy

VIII TURNIEJ AMPLICO AIG LIFE | JAN ZABIEGLIK

Po raz pierwszy Turniej Amplico AIG Life, mający od 2005 roku rangę mistrzostw Europy w szachach szybkich, wygrał Polak

Zwykle w tej imprezie nasi arcymistrzowie z trudem przebijali się do strefy medalowej. Pierwszy wyjątek zrobił przed czterema laty właśnie niespełna wówczas 18-letni Radosław Wojtaszek, zdobywając brązowe trofeum. W ubiegłym roku o złoty medal mistrzostw Europy w szachach szybkich walczył najbardziej utytułowany z obecnych polskich reprezentantów, pięciokrotny mistrz kraju Tomasz Markowski, ale ostatecznie uległ po dogrywkach Aleksiejowi Aleksandrowowi z Białorusi.

Tym razem Wojtaszek plasował się na czele stawki od startu do mety. Po 12 rundach był samodzielnym liderem, mając przewagę 1 pkt nad Nikitą Witugowem, 20-letnim arcymistrzem z Petersburga, legitymu-

jącym się w tych zawodach drugim rankingiem (2638 pkt). Z pierwszym numerem był zastawiony reprezentujący Hiszpanię Aleksiej Szirow (2726), ale nie liczył się on w ostatecznej rozgrywce.

Wojtaszkowi (2599) do ostatecznego triumfu wystarczył remis. I ten cel osiągnął, ale po otwartej, niekunktatorskiej walce, bowiem to rywal zaproponował podział punktów. Dla ambitnego Rosjanina, który po raz pierwszy wystartował w Warszawie, porażka ta oznaczała udział w dwóch dogrywkach. Przegrał pierwszą z Aleksandrowem (2617) i wygrał drugą z reprezentantem Słowenii Luką Lenicem (2569), zajmując ostatecznie czwarte miejsce.

Medal srebrny przypadł nieoczekiwanie Walerijowi Popowowi (Rosja, 2542), który w dogrywce pokonał Aleksandrowa. Tak więc obrońca tytułu mistrza Europy wywalczył brązowy medal.

Rekordowa frekwencja

Podczas dwudniowych zmagania w hali Torwaru (13 rund, system szwajcarski) zagrała rekordowa liczba 671 szachistów z 24 krajów. Po raz pierwszy wystąpiła cała nasza krajowa czołówka, ale oprócz Wojtaszka i Michała Krasenkowa (był szósty) pozostali nasi arcymistrzowie nie błysnęli wysoką formą. Szachy szybkie to jednak specyficzna konkurencja. Łatwo w niej popełnić błąd, którego nie



*W zawodach w gościnnej hali Torwaru wystąpiła rekordowa liczba 671 uczestników

można już naprawić. 13 rund w dwa dni to istny maraton. Trzeba więc podziwiać zwłaszcza dzieci, które stanowiły jedną trzecią ogółu uczestników. Najmłodsze miały po... pięć lat.

Ponieważ zawody te są ogólnodostępne, w I rundzie szachowi amatorzy mogli zagrać ze znanymi arcymistrzami. Byli wśród nich, oprócz Szirowa, legendarny węgierski arcymistrz, uczestnik meczów pretendentów w latach 70. Lajos Portisch oraz reprezentujący Niemcy Artur Jusupow. Portisch okazał się

najlepszy w gronie seniorów powyżej 70. roku życia.

Nagród co niemiara

Zaraz po ostatniej dogrywce rozpoczęła się ceremonia zakończenia mistrzostw. Wszystkim uczestnikom pięknie podziękował i złożył gratulacje przewodniczący Rady Fundacji Wspierania Szachów w Warszawie Jan Macieja. W uroczystości wręczenia pucharów, statuetek i nagród pieniężnych (było ich sumie aż 54 w różnych katego-

riach wiekowych i rankingowych na ogólną sumę 20 650 euro) wzięli udział: prezes Fundacji Rektorów Polskiej Unii Szachowej dr Agnieszka Fornal-Urban, przedstawicielka Unii Szachowej prof. Jerzy Woźnicki, burmistrz Dzielnicy Warszawa-Śródmieście Wojciech Bartelski, przedstawicielka Europejskiej Unii Szachowej dr Agnieszka Fornal-Urban, przedstawicielka Amplico Life SA Marta Oleksiak, prezes Mazowieckiego Związku Szachowego Zbigniew Tyszkiewicz, prezes Fundacji Wspierania Szachów w Warszawie Tomasz Polak, dyrektor tur-

nieju Maria Macieja i sędzia główny Tomasz Delega, który jednocześnie reprezentował Polski Związek Szachowy, współorganizatora imprezy (wspólnie z Fundacją na rzecz Wspierania Szachów).

Na koniec wielką frajdę miało 219 dzieci do lat 14, uczestniczących w zawodach. Otrzymały one świąteczne upominki ufundowane przez Urząd Dzielnicy Śródmieście.

UWAGA! Jutro w „Życiu Warszawy” szczegółowe podsumowanie imprezy. ■



*SYLWETKA ZWYCIĘZCY

Radosław Wojtaszek (ur. 13.01.1987r.) zaczął grać w szachy, mając zaledwie 3,5 roku. Największe sukcesy, jak do tej pory, odniósł w kategorii juniorów. Rozpoczął świetną, międzynarodową passę w 2002 r., zdobywając brązowy medal w mistrzostwach do lat 16. Następnie był wicemistrzem Europy do lat 18 (2003r.). Ukoronowaniem juniorskich osiągnięć było zdobycie w 2004 roku tytułów mistrza Europy i mistrza świata do lat 18. Zanim zdobył, jako debiutant, prymat w kraju (2005r.), trzykrotnie był mistrzem Polski do lat 20 (lata 2002, 2004, 2005). Ponadto ma na koncie dwa brązowe medale mistrzostw kraju seniorów. Dwukrotnie

reprezentował Polskę w Olimpiadzie Szachowej (lata 2006 i 2008). Tytuł arcymistrzowski Międzynarodowa Federacja Szachowa (FIDE) przyznała mu w czerwcu 2005 r. Najwyższym rankingiem (2637 pkt) legitymował się 1 stycznia 2007 r. Zajmował wtedy 75. miejsce na świecie oraz trzecie wśród polskich szachistów. Jego obecny ranking wynosi 2599 pkt. Wojtaszek mieszka w Kwidzynie, studiuje w Wałbrzychu (na II roku kierunku administracja publiczna), a w ekstraklasie szachowej reprezentuje barwy aktualnego wicemistrza kraju AZS UMCS Lublin. Warto wymienić jeszcze jeden,

oprócz tytułu mistrza Europy w szachach szybkich zdobytego na Torwarze, tegoroczny, spektakularny sukces młodego polskiego arcymistrza. W październiku włączył go do swego zespołu słynny Hindus Viswanathan Anand, który rozgrywał w Bonn mecz o tytuł mistrza świata z Władimirem Kramnikiem. – Byłem jednym z czterech sekundantów. To była naprawdę ciężka praca. Siedzieliśmy po kilkanaście godzin nad szachownicami, przygotowując różne warianty. Nasz trud nie poszedł na marne, bo Anand wygrał. Miałem jakiś utłamek wkładu w jego końcowy sukces. To była wspaniała przygoda – podkreśla mistrz Europy. —jz



*Radosław Wojtaszek wygrywał z uśmiechem na ustach